

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 3 Października r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 września.

Przez n a y w y ż s z y rozkaz dzienny, pod datą 9 września, CESARZ JEGOMOŚĆ, w czasie przebiegu wojaskowej osady korpusu grenadierów, z zupełnem Swoim zadowoleniem raczywszy widzieć tak w wojskach, tego roku przedstawianych NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI, iako i w samem tej osady urządzeniu, znaczny postęp i piękny we wszystkiem porządek, za doprowadzenie tej części do takiego stopnia doskonałości, oświadcza serdeczne uznanie i podziękowanie Zarządzącemu głównym Jego CESARSKIEJ MOŚCI Sztabem osiedlenia wojskowego, Jenerałowi piechoty, Hrabi Totstemu 1mu, oraz szczególne Swoie zadowolenie pomocnikowi jego, naczelnikowi wspomnianego sztabu, jenerał-adjutantowi Kleinmichelowi. (G.S.P.)

— Rada lekarska, rozpatrzywszy podany przez P. Rzeczywistego radcę stanu Stoykowieza, sposób użycia Bobu s. Ignacego (*Faba St. Ignatii*), opisany w *Archive des découvertes* 1828, oraz w sanktpetersburskiej gazecie akademickiej, roku teraźniejszego, 8 września, N. 108, w żurnale 10 t. m., potwierdzonym przez P. Sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, między innemi postanowiła:

Z wiadomości, umieszczonych w tranzakcyach wydawanych w Kalkucie, okazuje się, że ten środek, równie iak i inne, n. p. *Cyperus Stoloniiferus*, *Costus Arabicus*, *Bassia longifolia*, *Michelia Charupana*, *Fruetus solani pubescentis*, *Melia azadiracta*, kawa z soczewicy, w różnych prowincjach Indyi i Chin były niekiedy zeskutkiem używane; dalsze atoli doświadczenia pokazały, że puszczenie krwi, nacierania ciała, ciepłe kąpiele, opium i kalomel, wcale dziełniejszy jest i pożyteczniejszym, aniżeli środki wyżej wspomniane.

Faba St. Ignatii otrzymuje się z rośliny iednakowego z kulczybą (*kilczyborem*, wroniém okiem, *Strychnos nux vomica*) rodzaju. Tak więc, gdy już wiadomo z doświadczenia, że kulczyba najbardziej działa na siłę odżywiającą szpiku pancerzowego i żółdkowych tkanek nerwowych; gruntując się na tém, rada lekarska z wielkiem podobieństwem wnosi, że *Faba St. Ignatii*, może podobnież okazywać działanie. Dla tego uważa za rzecz pożyteczną, przepisać lekarzom, mającym zrzeczność obserwowania cholery wziąć pod doświadczenie tak kulczybę, iako i *Fabam St. Ignatii*, dając ostatniego na raz od 6 do 12 gran, względnie do okoliczności. Nigdy atoli nie trzeba tego mocnego, a nawet iadowitego środka, używać w tak nieoznaczonej ilości, iaka wyrażona jest w podanej przez P. Stoykowieza zapisce (i w N. 108 gazety akademickiej), gdzie powiedziano, że po połowie tego bobu trzeba dawać co godzinę. (G.S.P.)

Nowogrod Niższy.

Zwierzchność gubernialna w Nowogrodzie-Niższym, z powodu zjawienia się tam, między robotnikami na statkach przybyłymi chorobą, mającą nieiakięś znaki epidemiczności, uznawszy za rzecz potrzebną, celem zachowania od niej mieszkańców, wydać następującą instrukcyę, przez Członków magistratury lekarskiej ułożoną.

Główniejszymi wspomnioney choroby symptomatami są: mocny ból głowy, ustawiczne wymity z biegunką, kurcz w ikrach. Chociaż ta choroba bynajmniej zaraźliwą nie jest, jednakże,

zostawszy z początku zaniedbaną, może za rozszerzeniem się swoim być nieuleczoną w dalszym czasie. Aby temu zapobiedz, każdy mieszkaniec powinien przestrzegać następujących prawideł:

1) Jak można, strzedz się zaziębienia, a z przyczyny niepogodnego czasu, odziewać się ciepłej i mieć dobre obuwie; odzież deszczem zmoczoną, niezwłocznie odmieniac, a nogi ciągle utrzymywać w suchém obówie.

2) W nocy i we dnie, nie spać na podworzu, tym bardziej na wilgotney ziemi.

3) Nie obciążać żołądka zbytelnym pokarmem, a szczególnie niedogotowanym; dla tego surowie się zabrania iść jabłek, śliwek, dyni, melonów, arbużów, ogórków, rzepy, marchwi, grzybów, i t. p.

4) Wstrzymywać się od zbytelnego używania gorących napoiów, nawet samego pokarmu, podniecającego zbytelną ciepło, zwłaszcza czosnuku.

5) Zachowywać czystość ciała, i iak można, często odmieniac bieliznę, starając się takóž, ażeby ochłodstwo było utrzymywanem, nie tylko w izbach, lecz takóž na podwórzu i ulicach.

6) Nie dopuszczać, iżby w mieszkalnych izbach było zaparte powietrze; dla tego, podczas piękney pogody, otwierać okna, a w czasie słotnym i wilgotnym, przepalać w piecu, i iak można nacyęściej, kadzić octem i iatowcem.

7) Zrana nie wychodzić naczczo, a przy robotach dziennych nie mordować się zbytelnie aż do wycieńczenia.

8) Jeżeli u którego z mieszkańców okaże się chory, mający wyżej wspomniane znaki tej choroby; zaleca się wszystkim za konieczny obowiązek, uwiadamić o tém natychmiast do Części, gdzie się będzie znajdował lekarz, który winien niezwłocznie dać pomoc choremu; gospodarz domu, który zaraz nie zawiadomi medyka, ulega surowey odpowiedzialności.

9) Nim lekarz przybędzie, chorego przenieść, jeżeli gdzie można, do inney izby, którą wtedy często nakadać iatowcem i octem; nadto tym ostatnim, po dotknięciu się chorego lub jego odzieży, ręce, dla większey ostrożności, dobrze obmywać.

10) Jeżeli (czego Boże broń) zdarzy się, że taki chory, z przyczyny nie dania mu rychłej pomocy, umrze; wtedy znajdującą się na nim bielizna, oraz łóżko jego, nim przez kogo będą znówu użyte, powinny być dobrze wymyte, i przynajmniej cztery pory wywietrzane; samego zaś zmarłego nie później nad iedną porę, pogrześć.

11) Jeżeli doktor uzna za rzecz potrzebną, przenieść chorego do szpitala, celem lepszego okoł niego dozoru i obserwowania biegu choroby; wtedy za utrzymanie obywateli niedostatnich, oraz za użyte dla nich lekarstwa nie będzie wymaganą opłata.

12) Zwierzchność gubernialna, na skutek zaświadczenia urzędników medycznych, którzy szczegółowie rozważali własność i bieg wydarzoney tu choroby, zapewnia mieszkańców miasta, że oni bynajmniej nie wpadną w tę chorobę, jeżeli dokładnie będą zachowywali wyżej przepisane instrukcyje, a za pierwszém iey symptomatów okazaniem się jeżeli zasięgną pomocy medyka. Również skutecznym do iey odwrócenia środkiem może i to posłużyć, ażeby każdy, nie oddając się rozpacz i smutkowi, zachowywał spokójność i wesołość umysłu. (G.S.P.)

Odessa dnia 10 września.

Zwierzchność kraju tutejszego, pragnąc, iak można nuyprędzey, zapobiedz niedogodności, wynikającej z niebrukowanych ulic, i dopomóć wszelkimi środkami w dostarczeniu do Odessy potrzebnych na to msteryatów; oddzielnem ogłoszeniem wzywa wszystkich handlujących w porcie tutejszym kupców rossyjskich i zagranicznych, oraz szyprów, ażeby tu przywozili na swoich statkach, zamiast balastu, kamienie, przydatne do bruku, zapewniając im następujące korzyści:

1. Statek, który dostawi granitu, lub drugiego iakiego kamienia twardego, otrzyma wszelkie ulgi, i pomoce do wyładowania tego, iakie tylko będzie można udzielić, bez naruszenia postanowień kwarantannowych. Oprócz tego, za każdy sążeń kubiczny takich kamieni, będzie płacono po 15 r. assygn.

2. Pieniądze będą wydawane natychmiast po przyjęciu kamieni i wymierzeniu ich ilości.

3. Statki, dostarczające kamieni, choćby nieprzydatnych do bruku, będą miały w wyładowywaniu pierwszeństwo przed innemi, dostarczającymi piasek lub ziemię, lecz bez opłaty pieniężnej! Wyładowanie będzie im dozwolone jeszcze na reydzie, podczas ośmiodniowej obserwacji, jeżeli szyprowie tego zechcą.

4. Dla przyjęcia kamieni ze statków, z pożądaną prędkością, iest w gotowości 10 barkatow z potrzebną liczbą ludzi; dla tego więc statki, któreby oświadczyły chęć wyładowywać ładunek kamienny, natychmiast otrzymają barkaz, i na iedną nawet godzinę zatrzymywane napróżno nie będą.

5. Co się tyczy statków, które przywiozą balast, składający się z ziemi, piasku i innych rzeczy, nieprzydatnych do żadnego użycia, po skończonem przejrzeniu, będą one za pomocą własnych ludzi i na własnych łodziach, wyładowywać go za groblą kwarantannową, w pobliżności chutorów Hrabi Lanżerona i P. Couris.

6. Dla uniknienia wszelkich zwłok i straty czasu, wszystkie komunikacye, względem wymienionych tu przedmiotów z szyprami, są włożone na kapitana odeskiego portu kwarantannowego. (J.d'Od.)

Archangielsk.

W sierpniu 1825 roku, na skutek n a y w y ż s z e g o rozkazu, została w Archangielsku ustanowiona missya, celem nawrócenia koczujących w tamieczney gubernii Samoiedów do wiary chrześcijańskiej. Za pomocą Nuywyższego, sterania tey missyi, miały zupełny, pożądaný skutek. W ciągu pięcioletniego iey istnienia, nawróciło się na wiarę chrześcijańską 3,510 osób, płci oboięy Samoiedów; a zatym, według postrzeżenia missyi, zostało się jeszcze 680 nieochrzczonych Samoiedów, płci oboięy. W koczowiskach samoiedów będą przez oddzielną kommissyą zbudowane trzy cerkwie, kosztem summy skarbowey, do których zostaną przydani duchowni, ze służącymi cerkiewnymi, z przeznaczeniem dla nich opłaty ze skarbu. Po takich skutkach, i przy tak niewielkiej liczbie pozostałych w nieoświeceniu Samoiedów, exystencya tey missyi, iako nadal niepotrzebna, została usuniętą, a nawrócenie reszty bałwochalców do wiary chrześcijańskiej zostało poruczone dwóm członkom wspomnioney kommissyi, dla wzniesienia cerkwi. Za powrotem missyi z koczowisk samoiedskich, Nuyprzewielebniejszy Biskup Archangielski, w dniu 15 czerwca, odprawivszy w cerkwi klasztoru archangielskiego, ohrzędem sobornym, mszą ś., zaniosł do Dawcy wszelkiego dobra dziękczynne modły za takowy znak widomego iego błogosławieństwa działaniom missyi w nawrócenia na drogę prawdy tak wielkiej liczby ludzi, zadawnionych w ciemności bałwochwalstwa. Archangielska zwierzchność eparchialna, zawiadamiając o tém wszystkich prawdziwych synów cerkwi greko-rossyjskiej, uprasza ich takż, aby za to wzniesli chwałę Bogu, który tak cudownie okazał swą pomoc w tém świętém dziele (G. S. P.)

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 4 października.

Wznawiana corocznie processya, wczorasy, iako w uroczystość N. P. Maryi Rożańcowey, odbyła została z kościoła XX. Dominikanów po Nowem mieście, odwiedzając kościoły XX. Franciszkanów, Panny Maryi i PP. Sakramentek. Celebrował WJX. Ossoliński, kanonik katedralny podlaski, professor uniwersyt. Alexandr., całe bractwo rożańcowe i kilkanaście tysięcy pobożnego ludu, towarzyszyło temu obrzędowi.

W domu przytułku i pracy, za Wołskiem rogatkami, poświęconą została kaplica, w której w niedziele i święta, odbywać się będzie Msza ś. i stosowna nauka. Przy tym obrzędzie JX. Rahn, Exprowincyał Karmelitów, wymownie przedstawił, iak odtąd postępować powinni osadzeni w tem miejscu, aby nadal nie byli policzeni między włóczków, i przykładnem, oraz pracowitem życiem, zatarli pamięć popełnionych błędów i przekroczeń.

W. Leopold Sumiński, magister nauk i sztuk pięknych, mianowany rektorem szkoły wydziałowej w Warszawie, będącey na Muranowie.

JW. Jenerał-porucznik Richter wrócił do Warszawy.

W Dzienniku praw umieszczono postanowienie Rady Admin., wydane d. 7 wrześn. r. b., zapewniające ścisłe dopełnienie przez Starozakonnych przepisów prawnych w aktach stanu cywilu, tytułem IV, Księgi I tegoż Kodexu, tudzież postanowieniem Namiestnika z d. 3 listop. 1825 objętych. Parafie żydowskie, odtąd nazywać się mają okręgami dozorów bożniczych, w każdym takowym okręgu ustanowiony będzie przez Kommissyą Rządową Wyz. i Oświec. Rabin lub iego zastępca. Przepisane są głównejsze obowiązki Rabinów, a szczególniej, co do wykonywania obrzędów religijnych. Żaden inny Starozakonny, oprócz Rabina lub zastępcy, nie będzie mocen odbywać obrzędów religijnych bez obecności i przychylenia się pełniącego obowiązki Rabina. Przepisane są oraz obowiązki, co do stosunków między urzędnikami utrzymującymi akta stanu cywilnego dla Żydów a Rabinami.

W dniach 1 i 2 gim b. m. odbyło się losowanie Listow Zastawnych, które z nich funduszem umorzenia, z bieżącego półrocza zapłaconemi być mają; wyciągnięto sztuk 2,679, za summę złotych 3,374,400.

Ruch w handlu wexlow zagranicznych na giełdzie Warszawskiej ciągle był ożywiony, i znaczne w nich załatwiono interessa w upłynionym tygodniu, oprócz papieru na Wiedeń, który lubo w znaczney ilości do zbycia zasydował się, gdy przecież posiadacze tego papieru większą upatrywali korzyść w rozestaniu go do miast, z których były polecenia względem nadeśłania tey waluty, wexle więc na Wiedeń nie były po niskich cenach na placu naszym ofiarowane. Papier na Gdańsk znacznie się podniósł, z powodu ukończenia spławu zboża i różnych produktów do tego portowego miasta. Waluty na Rossyę wiele miały i sprzedających i kupujących, i znaczne w nich porobiono interessa. Papiery publiczne Rossyjskie bardzo były poszukiwane; zawarto jednak umowy tylko względem papierów pięcio-procentowych. Posiadacze listow zastawnych z powodu następującego ciągnięcia, w nadziei wygranej, wstrzymywali się od zbywania tych papierów, jednakże zaszyły pewne okoliczności, które zagnęły niektórych do zbycia takowych, i to dosyć znacznie ich kurs zniżyło. W obligacyach udziałowych robiono również interessa; i czém więc się zbliża chwila ich losowania, tém większy odbył znaydować będą.

Nowa biblioteka polska książek do abonowania utworzoną została w księgarni S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej w domu Lessla Nr 486.

Wyszło z druku, nakładem Zawadzkiego i Węckiego, drugie wydanie Wiadomości z historyi polskiej, zastosowanych do użytku pensyi i

szkół płać żeńskiej, ze 4ma mapkami, staraniem autora w wielu miejscach poprawione i znacznie pomnożone.

Wyszedł w drukarni Gałęzowskiego wiersz do JW Niemcewicza.

U Brzeziny wyszło 12 nowych tańców, ułożonych na flecik polski p. *Niedzielskiego*, zł. 2.

JE. Adam *Pokrzywnicki*, nauczyciel przy szkole wydziałowej Sandomierskiej, podjął się brać w komisy wszelkie dzieła stereotypowe, tudzież wszelkie inne dzieła u niego zamówić można.

Dzieki niech będą przemysłowi handlu wewnętrznego, iuż i w Łomży możemy nabywać wszelkiego rodzaju książki. Przysługą takową trudni się W. Professor *Waga Jakób*, za cenę warszawską. Również u niego nabyć można wszelkich dzieł, wyszłych z drukarni stereotypowej.

Przyjemną czytelnikom naszym wiadomość możemy wiadomość, iż w tych dniach nadszedł dawno oczekiwany, sławnego dła Torwaldsena pomnik dla *Włodzimierza Potockiego*, Pułkownika artylleryi konnej. Arcydzieło to, świadectwem Rzymu, należy do najsławniejszych, które z rąk wielkiego wyszły artysty. Ma być postawiony w katedrze naprzeciw sławnej kaplicy Zygmuntów, w miejscu przez samego Torwaldsena przed 10ciami laty wybranem.

Dowiadujemy się z listu ze Lwowa pisanego, że uczony Konstanty *Stotwiński*, znany z pięknego przekładu historii polskiej *Jekla*, zaproszonym jest na prefekta biblioteki *Ossolińskich* we Lwowie.

Na ostatniej licytacji w Lombardzie Warszawskim, kupiono stary srebrny zegarek bardzo tani; ten co go kupił, znalazł w środkowej kopercie napis, że tenże zegarek w r. 1784 był własnością *Trembeckiego*, naszego sławnego poety.

Jak przepowiedziano, babie lato tej jesieni bardzo jest pogodne. (G. W. i K. W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 25 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Obrzęd koronacji następcy tronu Austriackiego miał się odbyć w *Budzie* z największą okazałością. Ubrojeni obywateli miasta *Budy* uszykowali się na ulicach, przez które wieziono Koronę i insygnia Królewskie do zakrystyi, a które odprowadzał Arcy-Xiążę Palatyn, wraz z magnatami i szlachtą konno. Orszak koronacji był bardzo okazały. Następcą tronu był ubrany po Węgiersku i iechał konno na koronację. W czasie nabożeństwa siedział N. Cesarz Austriacki z małżonką swoją na tronie, z koroną na głowie. Dziesięciu magnatów Węgierskich trzymało w kościele tyleż chorągwi, wyobrażających prowincye, które do Węgier rzeczywiście należą, lub tylko należeć miały; a mianowicie chorągiew Bułgaryi, Kumanii, Serbii, Lodomerii, Galicji, Bośni, Sławonii, Dalmacji, Kroacji i Węgier. Arcy-Xiążę następcę tronu, nim usiadł na krześle w kościele dla siebie przeznaczonem, zrobił poprzednio pokłon Prymasowi Państwa, a następnie na stopniach ołtarza wykonał przysięgę, trzymając dwa palce na Ewangeli, poczem nachylił głowę ku ziemi i miał ją przez cały czas odśpiewania Litanii podobnie nachyloną. Prymas zrobił krzyż pastorałem ponad nachyloną głowę Arcy-Xięcia, i toż samo uczynili inni obecni Biskupi. Po litanii udał się Arcy-Xiążę, zawsze w orszaku pierwszych dygnitarzy, za wielki ołtarz, ażeby się przygotować do namaszczenia, poczem ukląkł znów przy ołtarzu i Prymas namaszczał go na prawem ramieniu i na piersiach. Znowu udał się Arcy-Xiążę za wielki ołtarz, gdzie wdział sandały *ś. Szczepana*, a ztamtąd ukląkł przy swoim tronie, gdzie pierwsi dygnitarze okryli go płaszczem koronacyynym tegoż świętego. Nastąpiła wielka msza; przed Ewangelią Arcy-Xiążę ukląkł na stopniach ołtarza, nachylił głowę przed Prymasem i przyjął od niego goły miecz *ś. Szczepana*; Prymas odebrał go znowu, włożył do pochwy i przy pomocy innych dygnitarzy przypasał go Arcy-Xięciu. Arcy-Xiążę obrócił się wten-

czas do ludu, wy dobył miecz i wywiał nim według starożytnego zwyczaju wprost siebie, na prawo i w lewo, poczem znów go do pochwy włożył; a gdy ukląkł na wyższym stopniu przed ołtarzem, Palatyn i Prymas włożyli mu koronę na głowę. Prymas i inni Biskupi trzymali ręce na koronie wymawiając słowa *Accipe Coronam Regni*. Następnie podał Prymas Królowi w prawą rękę berło, w lewą iabłko państwa, mówiąc: *Accipe virgam virtutis* i odpassał mu miecz *ś. Szczepana*, oddając go jednemu z dygnitarzy. Natenczas wszyscy dygnitarze i wielcy chorążowie odprowadzili Króla do stopni tronu; Palatyn zawołał trzy razy *vivat*, co lud powtórzył. Odśpiewano następnie *Te Deum*, i msza *ś.* odbywała się według przepisane go porządku. Po nabożeństwie odjechał N. Cesarz z małżonką swoją do pałacu bez żadnej okazałości, ale powrót Króla Węgierskiego odbywał się według przepisane go ceremoniału. Naprzód bowiem przy biciu w dzwony, udał się pieszo z całym orszakiem drogą wyłożoną suknem czerwonym, zielonym i białym do kościoła Franciszkanów. Po drodze jeden z dygnitarzy rozrzucił medale na pamiątkę dnia tego bite. W kościele XX. Franciszkanów dotykał nowo koronowany Król mieczem *ś. Szczepana* po trzykroć tak zwanych *equites auratos*, potem stany, biskupi, chorążowie z chorągwiemi i wielcy dygnitarze i sam Król wyszli z kościoła, wsiedli na koń i poiechali przed bramę *ś. Michała*, gdzie wystawione było rusztowanie wywyższone, okryte sukmem; Król wstąpił z gołym mieczem w rękę i z dygnitarzami na to wywyższone miejsce i podniosłszy do góry trzy palce, a w drugiej ręce trzymając krucyfiks, wykonał przed Biskupem przysięgę, że zachowa swobody i przywileje Węgierskie. Arcy-Xiążę Palatyn zawołał *vivat rex!* i lud powtórzył ten okrzyk. Z miejsca podwyższonego wsiadł znowu Król z dygnitarzami oprócz duchowieństwa na konia i poiechał ku *Dunajowi*, ku górze Królewskiej. Damy były na tę chwilę przyozdobione sukmem. Sam Król wjechał czwałem na górę Królewską, wy dobył tam z pochwy miecz *ś. Szczepana* i wywiał nim na cztery strony miasta. Po tym obrzędzie powrócił do pałacu. Chorągwie stały się własnością tych dygnitarzy, którzy je nieśli. W pokojach Cesarskich zastawiono stół z potrawami. Król siadł do stołu z koroną na głowie i w płaszczu *ś. Szczepana*. Pierwsi dygnitarze usługiwali NN. Państwu i Królowi i podawali wodę do mycia rąk. Potem zdjął dygnitarz koronę Królowi z głowy. Przy stole siedzieli prócz Cesarstwa i Króla, Arcy-Xiążę Palatyn, Prymas, Nuncyusz Apostolski i Arcy-Biskup z *Kolocz*. W. Krayczy przyniósł kawał mięsa z wołu, który się piekł na dziedzińcu, poczem lud dokończył go wraz z chlebem, który rozrzucano, i z winem, które się lało z przyrządzonego rusztowania. Przed obiadem i po obiedzie odmówił Arcy-Biskup modlitwę. Nim Dostojne Osoby wstały, i do pokojów swoich odeszły, włożono znowu na głowę Króla i zdjęto z niej koronę. Uczta w tych samych pokojach dla dam dworskich i dygnitarzy zakończyła obrzęd.

F R A N C Y A.

Prawo względem obrania deputowanych na miejsce tych, którzy zostali powołanymi na urzędy publiczne płatne. Art. 1. Każdy deputowany, który przyymie publiczne urzędy płatne, będzie uważany za podającego się, przez ten sam postępek, do uwolnienia od zasiadania w izbie deputowanych. 2. Jednakże będzie w izbie zasiadał do dnia naznaczonego dla zebrania się kolegium elekcyynego, mającego uskutecznić obiór, do którego da powód przyięcie przezeń publicznych urzędów płatnych. 3. Od rozporządzenia, zawartego w artykule 1szym są wyłączonymi officerowie lądowi i morsey, którzy otrzymują awanse na mocy prawa starszeństwa. 4. Deputowani, którzy skutkiem przyięcia publicznych urzędów płatnych, przestaną stanowić część izby deputowanych, będą mogli być nanowo obranymi. 5. Prawo niniejsze

sze będą zastępowane przez deputowanych, powołanych na urzędy publiczne, od czasu otwarcia teraźniejszej sessyi. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 19 września.

Admirał Sir Henryk Nicholls umarł nie dawno w *Somersetshire*.

— *Lulworth*. Ta wioska, przez teraźniejsze w niej przebywanie Karola X wydobytą z niewiadomości, leży na brzegu *Dorsetshire*, w odległości południowo-zachodniej kilku mil od miasta *Warcham*. Mały się odbywa handel w tym miejscu, jako leżącym nie na trasie wędrowników angielskich, podróżujących po całym świecie; wyjąwszy geologów, zwiedzających interesujące i romantyczne położenie tej krainy, cudzoziemca przybycie byłoby dla mieszkańców niejakimś wydarzeniem. Zamek jest architektury wspaniałej i regularnej; jego wieżyczki panują sąsiednim gajom i okolicom. Uważając wieś tę w przeciwieństwie z małą ludnością, a prostym samego miejsca widokiem, można by ją nazwać *głową olbrzyma na barkach dziecięcia*. W roku 1615, Jakób I, w czasie łowów swoich na wyspie *Purbeck*, był przyjęty w zamku *Lulworth*skim. W r. 1668, Karol II, zwiędził go z Xiążętami: *Yorku* i *Monmouth*. W 1789, Jerzy III i trzy Xiężniczki, udali się byli wodą z *Weymouth* do tego zamku. Tenże zaszczyt wiele razy był uczyniony właścicielom tej budowy, podczas przebywania dworu w sąsiedztwie. W czasie wojny domowej, zamek *Lulworth*ski doznał losu wszystkich tego rodzaju gmachów: powydzierano żelazo i ołów; nawet większa część desek z futrowania ścian została zabrana przez wojska parlamentowe, pod rozkazami kapitana *Hughes*, mianowanego gubernatorem garnizonu, który tam był chwilowo postawiony w r. 1643 i 1644. Zamek ten jest teraz własnością kardynała *Weld*. (J.d.S.P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

1. Pierwszy w *St-Petersburgu* pałac Cesarski był drewniany, na stronie petersburskiej. Zbudowany w roku 1708, jeszcze dotąd istnieje i jest znany pod imieniem domku Piotra Wielkiego. Są to niewielkie domki brusowane, mające po stronach po kilka izb, oddzielonych ścianami na dwie połowy; długość ich jest 10 sążni, a szerokość 3, i wewnątrz są obite płótnem.

2. W roku 1711, został zbudowany pałac letni, nad samym rzeczką *Fontanki* wypływem z *Newy*. Jeszcze i teraz istnieje, zamieszkiwany latem, przez znakomitsze osoby, które na to otrzymały na y w y ż s z e pozwolenie. Stoi on w miejscu bardzo zdrowym, w ogrodzie nad dwiema rzeczkami. Tu Piotr W., w dni świąteczne, dawał dla publiczności zabawy. Do tego pałacu, w roku 1725, dla zaślubienia Wielkiej Xiężniczki Anny Piotrowny z Xiążęciem *Holsztein-Gottorp*skim, została przybudowana wielka sala drewniana, którą w roku 1731, rozrzucono. Na iey zaś miejscu był postawiony pałac drewniany, dla letniego przebywania Cesarzowej Anny Joannowny.

3. Za panowania Cesarzowej Elżbiety Piotrowny, w roku 1742, był zbudowany drugi letni pałac, także drewniany, za kanałem nad brzegiem *Fontanki*, na fundamencie murowanym, pokryty blachą. Przy nim zaprowadzony był górny ogród letni, który teraz należy do pałacu Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza.

4. Dom włoski czyli pałac, znajdował się na *Litiejnej*, gdzie przez dobroczynną Cesarzową Maryi Feodorowny prawicę, został w roku 1813 wzniesiony szpital dla chorych. Jeszcze w r. 1712, w tyle iego, znajdował się ogród, zrobiony w guście włoskim.

Od dnia 1 października odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę *Kuryera Litew*. Cena zwyczajna sr. rub. 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kuwaler.

5. *Aniczkowski*, który się teraz nazywa własnym pałacem Cesarza Jegomości, tak jest mianowany od nazwiska podpóikownika *Aniczkowa*, który był dowódcą batalionu żołnierzy morskich, osiedlonych za mostem *aniczkowskim*, we wsi, która także nazywała się *Aniczkowską*. Pałac teraźniejszy zbudowany został w r. 1748, przez sławnego architekta, Hrabiego *Rastrelli*, dla Hrabiego Alexego Hryhorjewicza *Razumowskiego*, a przezeń skarbowi przedany, i w r. 1776, dany Xiążęciu Grzegorzowi Alexandrowiczowi *Potemkinowi*.

6. Dawny pałac zimowy, zbudowany w roku 1721 na pałacowej nabrzeżnej, i zchoił także na milionną, wzdłuż kanawki. W pałacu tym mieszkanie zimowe mieli: Piotr W. i Cesarzowa Katarzyna I; w nim także oni umarli: Cesarz, dnia 28 stycznia 1725, Cesarzowa, dnia 16 maja 1727.

7. Wielki pałac zimowy, gmach ogromny, z mnóstwem budowli, bogato ozdobiony, niegdyś należał do generała-admirała, Hrabiego Fedora Matwiejewicza *Apraksina*, a po iego śmierci, przypadł dnia 26 października 1728 roku, testamentem iegoż ofiarowany został w darze Cesarzowi Piotrowi II, Cesarzowa Anna Joannowna, w roku 1732, przybywszy z Moskwy, po swojej koronacji, zajmowała ten pałac. Dłisiejszy zaś Cesarski pałac zimowy był założony w 1754, a w 1762, Familija Cesarska zaczęła mieć w nim swoje przebywanie. Dawniejszy dom *Apraksina*, i byłe obok niego budynki *Kikina* zostały rozebrane.

8. Drewniany pałac zimowy, w którym mieszkała i umarła dnia 25 grudnia 1761 roku, Cesarzowa Elżbieta Piotrowna, znajdował się nad *Mojką*, przy moście policyjskim. Został rozebrany w 1762.

9. Własny pałac Wielkiej Xiężniczki Elżbiety Piotrowny, pierwey należał do Alexandra Lwowicza *Naryszkina*, od którego był kupiony w roku 1732, a w 1742 darowany Hrabie Cyryllemu Grygorjewiczowi *Razumowskiemu*.

10. Dwór zapaśny znajdował się pierwey nad *Fontanką*, przy dzisiejszym moście wiszącym, a w roku 1748, został przeniesiony na teraźniejsze swoje miejsce, na brzeg *Newy*, przeciw głównej kancelarii pałacowej, która dzisiaj jest Hofintendenckim kantorem.

11. Pałac Carewiczki Alexieja Pietrowicza, stał na brzegu *Newy*, blisko tego miejsca, gdzie teraz znajduje się cerkiew Wszystkich Utrapiionych. Już oddawna on rozwalony.

12. Pałac murowany Carewny Natalii Alexiejewny, z cerkwią i szpitalami, zbudowany w r. 1711, a teraz rozrzucony.

13. Pałac Carewicy Praszewy Feodorowny, na ostrowie *Wasiljewskim*, zbudowany w r. 1720, a w r. 1725 oddany dla akademii nauk.

14. Na ostrowie *Wasiljewskim* był założony ogromny pałac murowany, za Cesarza Piotra II, ale tylko został wyprowadzony sam fundament i podziemia.

15. Pałac smolny, na brzegu *Newy*, przeciw *Ochty*, był własnością Cesarzowej Elżbiety Piotrowny. Smolnym nazwany dla tego, iż w latach dawniejszych, blisko niego, znajdował się dwór smolny dla floty okrętowej, który, z powodu zabudowania tam domu (dworu) półkowego i koszar leyb-gwardyi półku konnego, został przeniesiony na inne miejsce.

Przy tym pałacu Cesarzowa Elżbieta Piotrowna zbudowała wspaniałą klasztor, tak zwany *НОВОДВУРЦІЙ БОЖОУПЕЧЕНСКИЙ*, w którego budwach, rozprzeszczepionych i ozdobionych nowymi, zostało umieszczone towarzystwo panien szlachetnych. (R. I.)